

WALDEMAR MALUGA

ur. 1955; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, wybory 4 czerwca 1989 roku, strajki, plakaty wyborcze

Walka na plakaty

Plakaty nieocenzurowane po raz pierwszy się ukazały chyba [przy okazji wyborów 4 czerwca 1989 roku]. Były zdrapywane, zdierane. [Powstał] nawet bardzo fajny plakat [o treści]: „Kolego, nie zrywaj, bo sobie mundurek pobrudzisz” – coś takiego.

Zorientowałem się, że [one] mówią więcej o socjologicznej (niż historycznej) [stronie] tych wyborów. To trochę była walka na plakaty. Więc [je] wszystkie udokumentowałem. [W tamtym momencie] odezwał się we mnie bardziej socjolog niż historyk. Bo [w wyborach] startowały [wtedy] wszystkie możliwe [frakcje]: i komuniści, i PZPR, i pani [Izabela] Sierakowska, i rektor Leopold Seidler... I każdy miał swoje plakaty. Ale [jak] na ówczesne czasy [one] były [dosyć przeciętne]. Większość [z nich] malowano na przykład akwarelami. W sztabie wyborczym [można było zaobserwować] pewien rozgardiasz. Na pewno widziało [się], że te wybory [stanowiły coś] zupełnie nowego. Nie przypuszczałem – i nikt chyba do końca nie przypuszczał – [że] tak to się rozwinie i [że] tak to dalej będzie wyglądać.

[Te] przemiany [1989 roku] w Lublinie były bardzo ciekawe. Znałem dosyć dobrze Wacka Białego, jeszcze z czasów stanu wojennego. Jakoś [ze sobą] współpracowaliśmy. Zakładał wtedy „Gazetę Wyborczą” w Lublinie. Znałem Danę Winiarską (później Kuroniową). Do dzisiaj się przyjaźnimy. Prowadzi liceum. [W tym czasie] nastawiłem się raczej na aparat fotograficzny. Jeśli dobrze się robi zdjęcia, to świetnie można [wszystko] udokumentować.

Po strajku w 1988 roku wydarzenia szybko przyspieszyły. Zaczęły się pojawiać różne manifestacje, również religijno-narodowe. [Na] materiałach z 1990 roku [widać] jakieś bardzo dziwne [sceny] z klęczącym tłumem. [Po prostu] kiedyś życie tliło się jakby pod lodem. Ale na zewnątrz praktycznie nic nie było widać. Dopiero, powiedzmy, zrzućcie tę skorupę [sprawiło, że] zaczęły się tworzyć przeróżne sytuacje, dziwne religijno-narodowe manifestacje. To zaczęło wychodzić z różnych wariantów. [Kiedy nastąpi] jakieś wydarzenie społeczne o dużej dozie emocjonalności, [to] zawsze natychmiast przeróżne osoby wychodzą i manifestują.

Data i miejsce nagrania	2014-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"